




MARCIN URBANIAK

 <https://orcid.org/0000-0003-0837-5889>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Katedra Kognitywistyki

## Zarys procesów kognitywnych kota domowego: rozumienie przyczynowe, świadomość i kompetencje społeczne (część druga)

Очерк когнитивных процессов домашней кошки: понимание причинно-следственных связей, осведомленность и социальная компетентность (часть вторая)

### Абстракт

Данная реконструкция когнитивных процессов и структур домашней кошки написана с когнитивно-зоопсихологической точки зрения и сосредотачивается только на отдельных процессах, способностях и психических аспектах кошки, которые, по мнению автора, являются необходимым условием для обеспечения максимального благополучия животного. Основной целью статьи является подтверждение тезиса о том, что научное признание богатства внутреннего мира служит доказательством необходимости повышения благосостояния путем соответствующего обогащения среды, в которой содержится кошка. Текст разделен на две части, посвященные реконструкции низших и высших когнитивных процессов в сознании кошки. В первой

An Outline of the Domestic Cat's Cognitive Processes: Causal Thinking, Consciousness and Social Skills (Part Two)

### Abstract

This reconstruction of the cognitive processes and structures of the domestic cat is written from the cognitive-zoopsychological perspective and focuses only on selected processes, abilities and mental aspects of the cat, which, in the author's opinion, are a necessary condition for ensuring the animal's maximum welfare. The main goal of the article is to confirm the thesis that the scientific recognition of the richness of the mental world provides evidence for the need to increase welfare by adequately enriching the environment in which our cat is kept. The text is divided into two main parts, with the reconstruction of the lower and separately higher cognitive processes in the cat's mind. The first part of the article briefly discusses the ability of cats to learn and some perception processes. The second part focuses on causal thinking, the phenomenon of

части вкратце рассматривается способность кошек к обучению и некоторые познавательные процессы. Во второй части внимание обращается на причинное мышление, явление сознания, а также на социальную компетенцию кошки.

**Ключевые слова:** кошка, познание, обучение, восприятие, благополучие

consciousness and the social competences of the cat as well.

**Keywords:** cat, cognition, learning, perception, welfare

Wielu naukowców uważa, że wybrane gromady zwierząt operują przynajmniej prostymi myślami czy pojęciami, chociaż myśli te prawdopodobnie różnią się od naszych. Wyższe procesy poznawcze mogą być podstawową funkcją ośrodkowego układu nerwowego, z której zwierzęta czerpią korzyści, tworząc na przykład reprezentacje alternatywnych działań i wybierając korzystne możliwości postępowania. Nie ma powodu przypuszczać, że koty są zawsze świadome swoich działań w „ludzkim” znaczeniu tego słowa, ponieważ świadomość jest stanem wyrażającym się w różnych formach u odmiennych gatunków. Elementy znaczone (*signifié*) zwierzęcych wrażeń, doznań i reprezentacji mogą być zupełnie inne od ludzkiego doświadczenia. Kwestią rozważaną w niniejszej, drugiej części artykułu jest kognitywnie funkcjonalny i strukturalny zakres, w jakim koty doświadczają subiektywnych treści mentalnych, w tym spostrzeżeń, skojarzeń, wspomnień lub przewidywań. Wydaje się, że percepcje zmysłowe i obrazy umysłowe zwierząt pozaludzkich zwykle ograniczają się do wrażeń oraz spostrzeżeń z danej chwili teraźniejszej i odzwierciedlają bezpośrednią sytuację, w jakiej osobnik się znajduje – mówi się wówczas o świadomości percepcyjnej. Być może jednak koty dysponują elementami świadomości refleksyjnej, jak na przykład świadomość własnego ciała, wraz z rozpoznawaniem stanów afektywnych, procesów uwagowych czy komunikatów językowych innych osobników w stadzie.

## Wyższe procesy poznawcze

Wyższe funkcje umysłowe są zbiorem złożonych procesów doświadczania zewnętrznego świata i wchodzenia z nim w interakcję za pomocą operacji dokonywanych na abstrakcyjnych strukturach poznawczych: informacjach, porcjach wiedzy czy też kategoryjnych i konceptualnych reprezentacjach zdarzeń, stanów, zjawisk bądź obiektów. Do procesów tych można zaliczyć kontrolę poznawczą, różne formy myślenia, w tym myślenie kauzalne jako rozumienie ciągów przyczynowo-

-skutkowych, ale także podejmowanie decyzji, interpretację i emisję komunikatów wewnątrz- i ponadgatunkowo oraz dysponowanie stanami świadomości (percepcyjnej, noetycznej itd.). Trzeba zacząć od rozumienia przyczynowego jako zdolności postrzegania relacji między zjawiskami będącymi przyczyną lub rezultatem. Wśród kręgowców rozróżnia się cztery rodzaje rozumienia związków kauzalnych: (1) rozumienie skutków własnego działania (moje ciało jest mechaniczną przyczyną), (2) rozumienie skutków cudzego działania (czyjeś ciało jest bezpośrednią przyczyną), (3) rozumienie motywacji czyjegoś zachowania (cudze intencje są mentalną przyczyną) i (4) rozumienie przyczyn bezosobowych zdarzeń (na przykład siła ciężkości lub zjawisko pogodowe jako przyczyna)<sup>1</sup>. Jak zostało wspomniane w pierwszej części artykułu, koty rozumieją stałość obiektu, który akurat zniknął z ich pola percepcyjnego. Przykładowo, uciekająca mysz chowa się nagle, zaś kot wie i rozumie, gdzie ofiara się ukryła, gdyż dysponuje jej umysłowym obrazem, czyli reprezentacją myszy jako sensorycznym perceptem (choć nie otrzymuje bieżących sygnałów z receptorów na temat owej myszy)<sup>2</sup>. Wydaje się, że jest to drugi poziom myślenia kauzalnego. Koty prawdopodobnie nigdy nie osiągają poziomu czwartego, a być może tylko elementarnie przejawiają rozumienie intencji czyjegoś zachowania (poziom trzeci), na co dzień bowiem zwierzęta te nie wykazują ani nie dysponują teorią cudzego „pełnego” umysłu, ani rozumienia praw fizyki czy mechaniki otaczającego je świata. Pocieszeniem może być informacja, że poważne problemy ze zrozumieniem na przykład wpływu grawitacji na obiekty inne niż własne ciała występują nawet wśród szympanсів zwyczajnych<sup>3</sup>. Gdy chodzi o myślenie kauzalne, to w eksperymentach wykazano, że koty nie potrafią łączyć konkretnego gestu (na przykład złapania pazurem sznurka) z przyciągnięciem pokarmu na końcu tego sznurka, gdzie sznurek jest przyczyną pośrednią między pazurem i pokarmem<sup>4</sup>. Psy były w stanie wykonać to zadanie niewiele lepiej od kotów, natomiast kruki czy człowiekowate bez problemu rozumieją pośrednią przyczynę (sznurek) łączącą gest chwycenia z pokarmem<sup>5</sup>. Najwyraźniej trójelementowy łańcuch przyczyny i skutku przekracza zdolności poznawcze przedstawicieli rodzin kotowatych oraz psowatych, ale nie przedstawicieli rodzin człowiekowatych i krukowatych. Być może z tego też powodu krukowate, papugi czy naczelnie są w stanie nauczyć się korzystać z narzę-

<sup>1</sup> Peter Gärdenfors, “Events and Causal Mappings Modeled in Conceptual Spaces”, *Frontiers in Psychology*, vol. 11, art. 630 (2020): 2, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2020.00630>.

<sup>2</sup> Peter Gärdenfors, “Cued and Detached Representations in Animal Cognition”, *Behavioural Processes*, vol. 35, iss. 1–3 (1995): 265.

<sup>3</sup> Daniel J. Povinelli, *Folk Physics for Apes: The Chimpanzee’s Theory of How the World Works* (Oxford: Oxford University Press, 2000).

<sup>4</sup> Emma Whitt et al., “Domestic Cats (*Felis catus*) Do Not Show Causal Understanding in a String-Pulling Task”, *Animal Cognition*, vol. 12, iss. 5 (2009): 739–743.

<sup>5</sup> Bernd Heinrich, *Umysł kruka. Badania i przygody w świecie wilczych ptaków*, przeł. Michał Szczubiałka (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2018), 420–428.

dzi, czego nie potrafią robić koty ani psy – narzędzia stanowią przyczynę pośrednią realizowanego zamiaru, wykorzystywaną w sposób świadomy i celowy. W efekcie, popularna zabawka typu „wędka” jest dla kota atrakcyjnym, gdyż realnym polowaniem, zmniejszającym prawdopodobieństwo wystąpienia problemowych zachowań<sup>6</sup>. Z kociej perspektywy nasza ręka, poruszając wędką, jest przypadkowym, niezaangażowanym obiektem, który nie pośredniczy pomiędzy bawiącym się kotem a ruchami wędki.

Biorąc pod uwagę procesy poznawcze, będące operacjami na skojarzeniach, wrażeniach, uczuciach czy engramach pamięci, kocie myślenie polega na kojarzeniu ze sobą senseptów, spostrzeżeń, afektów i wzorców motorycznych/behawioralnych oraz uprzednich sytuacji wraz z prostymi implikacjami kauzalnymi. Wedle skali Jeana Piageta procesy te spełniają definicję myślenia sensoryczno-motorycznego z elementami przedoperacyjnego stadium „praktyczno-prelogicznego”<sup>7</sup>, jak wykształcenie się u kotów prostych reprezentacji symbolicznych, na przykład przestrzennej mapy, pojęcia stałości obiektu, dokonywanie pewnych kategoryzacji i rozumienie wewnątrzstadnych relacji społecznych. Koty podejmują decyzje, kierując się bieżącymi wrażeniami (senseptami), doznaniem (perceptami), emocjami i afektami, czyli aktualnymi oraz zmagazynowanymi w pamięci informacjami zmysłowymi. Sabine Schroll i Joël Dehase podsumowują te zdolności słowami: „Kot osiąga wysoki poziom zdolności poznawczych [...]. Jest w stanie myśleć zarówno obrazowo, jak i abstrakcyjnie”<sup>8</sup>. A więc za pomocą wymienionych, endogennie generowanych, prostych pojęć kategoryalnych i konceptów mentalnych koty chwilowo uniezależniają swój system poznawczy od bieżących bodźców oraz bezpośrednich wrażeń zmysłowych. Natomiast warunki naturalne nie sprzyjały wywołowaniu w rodzinie kotowatych zdolności operowania znakami percepcyjnymi w celu tworzenia abstrakcyjnych reprezentacji – czyli zdolności pełnego myślenia symbolicznego – gdyż sposób polowania wymaga częstych, natychmiastowych działań na bazie instynktu, czyli szybkiego koordynowania nabytych i wrodzonych reakcji oraz skojarzeń i afektów. Koty są zdolne do wizualnej oceny wielkości danego obiektu, potrafią także klasyfikować dźwięki i zapachy, co wydaje się już przekraczać ludzką, „wzrokową” wyobraźnię. Gdy widzą na przykład mysz, na podstawie posiadanej wiedzy, czyli zmagazynowanych skojarzeń, wspomnień i afektów, są w stanie kategoryzować ją jako pokarm<sup>9</sup>. Bez większego problemu również

<sup>6</sup> Beth L. Strickler, Elizabeth A. Shull, “An Owner Survey of Toys, Activities, and Behavior Problems in Indoor Cats”, *Journal of Veterinary Behavior*, vol. 9, iss. 5 (2014): 207–214.

<sup>7</sup> Jean Piaget, *Studia z psychologii dziecka*, przeł. Tamara Kołakowska (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966), 22–35.

<sup>8</sup> Sabine Schroll, Joël Dehase, *Zaburzenia zachowania kotów. Objawy, diagnostyka, leczenie i profilaktyka*, przeł. Jolanta Bujok (Wrocław: Wydawnictwo Edra Urban & Partner, 2018), 54.

<sup>9</sup> Gärdenfors, “Cued and Detached Representations”, 265–266.

uświadamiają sobie, że koncentrujemy albo nie koncentrujemy się na nich, i celowo zwracają na siebie naszą uwagę za pomocą wokalizacji lub gestów. Zachodzi tutaj proste rozumowanie oraz wnioskowanie implikacyjne: „jeżeli (na przykład zamiauczę), to otrzymam (na przykład uwagę, bliskość, inną nagrodę)...”, na bazie uczenia skojarzeniowego, identyfikacji percepowanych obiektów i sytuacji, czyli świadomości percepcyjnej<sup>10</sup> oraz inteligencji sensomotorycznej<sup>11</sup>. Z kolei percepcyjna świadomość kota polega na rozpoznawaniu i poczuciu granic swej cielesności fizycznej – gdy zwierzę to ukrywa się lub czatuje na ofiarę, chowa całe ciało, rzadko kiedy zapominając o ogonie. Analiza tego zagadnienia będzie kontynuowana za chwilę. Nie można natomiast ignorować również faktu, że koty doświadczają szerokiej gamy emocji i potrafią je komunikować w ograniczonym zakresie na swój gatunkowy sposób. Doznają uczuć radości, miłości, gniewu, strachu, ciekawości, nudy czy zazdrości, które są powiązane z silnym terytorializmem oraz przywiązaniem do ludzkich opiekunów. Zjawisko kociej emocjonalności opisały badaczki analizujące formy więzi afektywnej między kotami domowymi a ludźmi<sup>12</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem koty nie przeżywają uczuć relacyjnych – dumy, poczucia winy, skruchy, żalu lub współczucia – gdyż wymagają one posiadania abstrakcyjnych reprezentacji konceptualnych (jak wartości czy normy) wraz ze zdolnością dysponowania teorią cudzego umysłu, czyli intencjonalnością wyższego rzędu oraz deklaratywną, semantyczną pamięcią długotrwałą. Ograniczony zakres komunikacji przeżywanych emocji wynika z konieczności maskowania uczuć przez dziko żyjące *Felinae*, będące jedynie fakultatywnie gatunkami (pół)społecznymi. Odmienne psy i człowiekowate, które jako zwierzęta obligatoryjnie stadne żyją w kooperujących grupach, gdzie wyrażanie i rozumienie cudzych uczuć jest ewolucyjnie promowane. Dlatego też psy spontanicznie okazują doznawane emocje i dobrze je odczytują u ludzi. Z kolei samce kotów to polujący i rywalizujący samotnicy, a nie kooperanci (kooperują spokrewnione samice przy dzieciach) – nie potrzebują zdolności rozumienia aspektów cudzych umysłów, ani tym bardziej nie mogą ujawniać własnego uczucia strachu czy bólu, choć całkiem dobrze wyrażają złość wokalizacją i językiem ciała. Należy przy tym pamiętać o bogatym, choć ukrytym życiu emocjonalnym kotów. Jak wskazują rezultaty badań z listopada 2023 roku, naukowcom udało się udokumentować aż 276 subtelnych sygnałów mimicznych, które emitują wzajemnie do siebie koty domowe, a które stanowią wyraz przeżywanych emocji

<sup>10</sup> Donald Griffin, *Umysły zwierząt. Czy zwierzęta mają świadomość?*, przeł. Magda Ślósarska i Anna Tabaczyńska (Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2004), 30–31.

<sup>11</sup> Claude Dumas, François Y. Doré, “Cognitive Development in Kittens (*Felis catus*)”, *Journal of Comparative Psychology*, vol. 105, iss. 4 (1991): 357–365.

<sup>12</sup> Kristyn R. Vitale, Alexandra C. Behnke, Monique A. Udell, “Attachment Bonds Between Domestic Cats and Humans”, *Current Biology*, vol. 29, iss. 18 (2019): PR864–R865, <https://doi.org/10.1016/j.cub.2019.08.036>.

i uczuć<sup>13</sup>. Owa mimiczna ekspresja stanów afektywnych towarzyszyła afiliacyjnemu (tak zwane *allogrooming* i *allorubbing*) oraz agonistycznym (między innymi odstraszenie, reakcje obronne) zachowaniom społecznym, które naukowcy zarejestrowali za pomocą Facial Action Coding System (catFACS) w zsocjalizowanej grupie 53 dorosłych kotów domowych w CatCafé Lounge w Los Angeles.

\* \* \*

Wracając do zagadnienia świadomości, należy zauważyć za Davidem DeGrazią, że koty mogą dysponować samoświadomością sensoryczną albo samoświadomością cielesną (*bodily self-awareness*), a więc kinestetycznym, wzrokowym oraz olfaktorycznym poczuciem spójności somatycznej i granic własnego ciała jako jedności odmiennej od reszty otoczenia – jedności bezpośrednio związanej ze stanami afektywnymi i podlegającej kontroli decyzyjnej<sup>14</sup>. Ufundowana w zmysle kinestezji, skojarzeniach, doznaniach sensorycznych i uczuciach samoświadomość cielesna kota umożliwia realizację indywidualnych celów wraz z posiadaniem jednostkowych, trwałych cech i dyspozycji psychospołecznych, co jeszcze zostanie omówione. Zdaniem DeGrazii samoświadomość cielesna obejmuje świadomość własnej kondycji cielesnej, podmiotowego sprawstwa i działania w świecie<sup>15</sup>. Daniel Povinelli z kolei zaproponował hipotezę, że samoświadome poczucie fizyczne wyewoluowało na przykład u naczelnych, aby ułatwić im lokomocję w koronach drzew, gdzie wycucie swej masy i ciężaru ciała jest istotną adaptacją. Według niego nadrzewne rozwiązania lokomotoryczne, przyjęte przez hominidy o dużej masie ciała, napędzały ewolucję samoświadomości (*self-conception*) jako umiejętności konceptualizacji własnych zachowań lokomocyjnych w formie mentalnych reprezentacji kategoryalnych<sup>16</sup>. Trzeba tutaj pamiętać, że samoświadomość w postaci mentalnej **samokonceptualizacji** jest stanem bardziej złożonym od zdolności **samorozpoznawania** się w lustrze (*self-recognition*) oraz **samopoczucia** bądź **samopostrzegania** (*self-perception*) na bazie samej propriocepcji czy kine-

<sup>13</sup> Lauren Scott, Brittany N. Florkiewicz, "Feline Faces: Unraveling the Social Function of Domestic Cat Facial Signals", *Behavioural Processes*, vol. 213 (2023), <https://doi.org/10.1016/j.beproc.2023.104959>.

<sup>14</sup> David DeGrazia, "Self-Awareness in Animals", in *The Philosophy of Animal Minds*, ed. Robert W. Lurz (Cambridge: Cambridge University Press, 2009), 201–217.

<sup>15</sup> David DeGrazia, "Self-Awareness in Animals", 202.

<sup>16</sup> Daniel J. Povinelli, John G. Cant, "Arboreal Clambering and the Evolution of Self-Conception", *Quarterly Review of Biology*, vol. 70, iss. 4 (1995): 394.

stezi. Są to różne formy samowiedzy w królestwie zwierząt<sup>17</sup>. Biorąc pod uwagę, że Povinelli przekonująco dowodzi swojej hipotezy, można wnioskować o analogicznej adaptacji poznawczo-behawioralnej w rządzie nadrzewnych drapieżników, w tym w podrodzynie małych kotowatych (*Felinae*), gdy zauważymy, że pierwszy wymarły kotowaty (przypominający margaja lub cywetę) w Europie epoki oligocenu, a więc 25 milionów lat temu, wiele czasu spędzał na drzewach, gdzie zdobywał pokarm i ukrywał się przed większymi od siebie drapieżnikami. O ile jednak hominidy wyewoluowały poznawczo do poziomu samokoncepcyjacji (*self-conception*), to koty prawdopodobnie zatrzymały się w ewolucji poznawczej na poziomie samopoczucia siebie (*self-perception*), które George Butterworth porównuje do cielesnej samoświadomości (*bodily self-awareness*), rozumianej analogicznie do idei DeGrazii<sup>18</sup>. Bezpiecznie jest stwierdzić za Antoniem Damasio, że niektóre zwierzęta posiadają pewne formy świadomości rozszerzonej na przykład o samoświadomość fizyczną<sup>19</sup>.

Owo zatrzymanie się w ewolucji poznawczej i słabsze wyniki intelektualne w porównaniu z hominidami nie oznaczają oczywiście jakiejś formy degradacji czy odmawiania inteligencji kotom w instrumentalno-adaptacyjnym spojrzeniu na system poznawczy zwierząt. Z perspektywy ewolucyjnej ściśle przystosowanie kota do łowieckiego trybu życia wyjaśnia ograniczoną zdolność abstrakcyjnego rozumowania – zwłaszcza w kategoriach przyczynowo-skutkowych – jako zbędną funkcję czy dyspozycję. Naturalne środowisko i tryb życia tych zwierząt promowały proste rozwiązania, bazujące na szybkich skojarzeniach oraz instynktownej sekwencji odruchów. Jeśli chodzi o trwałe cechy i dyspozycje psychospołeczne, to koty domowe – zdaniem Irene Rochlitz – posiadają tendencje i wzorce zachowań typowe dla osobowości ekstrawertycznej albo introwertycznej. Osobniki o ekstrawertycznych cechach osobowości charakteryzują się „pewnością siebie, zdolnością do decydowania o tym, gdzie chcą iść i kiedy. Często próbują kontrolować podłogę w mieszkaniu i ścieżki dostępu do zasobów”<sup>20</sup>, zaś Rochlitz określa je mianem „despotów”. Z kolei koty o introwertycznej osobowości są „bardziej nieśmiałe, szukają raczej miejsc w rogach, położonych wyżej, skąd mogą obserwować otoczenie, unikając ataku”, a badaczka używa wobec nich określenia „pariasi”<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> George Butterworth, “Origins of Self-Perception in Infancy”, *Psychological Inquiry*, vol. 3, iss. 2 (1992): 103–111.

<sup>18</sup> George Butterworth, “Self-Perception as a Foundation for Self-Knowledge”, *Psychological Inquiry*, vol. 3, iss. 2 (1992): 134–136.

<sup>19</sup> Joseph LeDoux, *Lęk. Neuronauka na tropie źródeł lęku i strachu*, przeł. i wprowadzenie Kinga Wołoszyn-Hohol i Mateusz Hohol (Kraków: Copernicus Center Press, 2021), 239–245.

<sup>20</sup> Irene Rochlitz, „Podstawowe wymogi dotyczące zdrowia psychicznego i dobrostanu kotów”, w *Medycyna behawioralna psów i kotów*, red. Debra F. Horwitz i Daniel S. Mills, przeł. Piotr Leszczyński (Łódź: Galaktyka, 2016), 43.

<sup>21</sup> Rochlitz, „Podstawowe wymogi”, 43.

Z kolei zespół badaczy kierowany przez Carlę A. Litchfield opracował pięć powtarzalnych cech osobowości kota domowego, których natężenie określa specyfikę osobową danej jednostki: neurotyczność, ekstrawersja, dominacja, impulsywność oraz ugodowość. Mają one zastosowanie w poprawianiu dobrostanu kotów domowych, gdzie na przykład osobniki o wysokiej neurotyczności czy impulsywności będą częściej reagowały stresem na nieznanne bodźce w otoczeniu, a częsta drażliwość kotów o niskiej ugodowości może być częściej behawioralnym symptomem maskowanego bólu lub choroby<sup>22</sup>. Niewiele wiadomo także o kociej świadomości czasu bądź doświadczeniu jego upływu. Chociaż zwierzęta te słabo rozróżniają kilkunastosekundowe okresy, potrafią nauczyć się odraczać nagrodę o kilka sekund, co sugeruje, że ich percepcja może być ograniczona do kilkunastu–kilkudziesięciu sekund operacji w pamięci roboczej. Również zdolność wybiegania oczekiwaniem czy planami w przyszłość wydaje się skrócona do podobnego dystansu liczonego w sekundach. Zatem koty najpewniej żyją w sensorycznie rozciągniętym momencie teraźniejszym. Jeżeli tak jest, wówczas dysponują emocjami i przeżywają uczucia, które człowiek zna z własnego doświadczenia, lecz prawdopodobnie doznają tych stanów w mocno ograniczony czasowo sposób. Nie ma podstaw, aby twierdzić, że kot spontanicznie przywołuje w pamięci istotne wspomnienia (zdolność tak zwanej chronestezji) oraz kategoryzuje fakty i zdarzenia sprzed kilku godzin, dni czy tygodni. Nie dysponuje więc długoterminową pamięcią epizodyczną ani semantyczną. Powierzchnowa świadomość czasu bazuje zdecydowanie na wewnętrznym rytmie, uruchamianym wraz z pojawieniem się światła dziennego oraz dodatkowych środowiskowych sygnałów dziennych, jak naturalna intensywność światła, krepuskularne zachowania instynktowne lub wyuczone pory karmienia.

\* \* \*

Na zakończenie warto wspomnieć o kompetencjach społecznych kotów jako umiejętnościach i zachowaniach wymagających dysponowania wyższymi procesami poznawczymi. Z perspektywy tysięcy lat procesu domestyfikacji kota i psa domowego kot nie jest tak głęboko uspołecznionym oraz zaadaptowanym gatunkiem do środowiska miejskiego, jak pies. Z tego powodu koty gorzej znoszą duże natężenie bodźców zapachowych, hałasu czy tłoku, ponieważ nie miały możliwości, żeby

---

<sup>22</sup> Carla A. Litchfield et al., “The ‘Feline Five’: An Exploration of Personality in Pet Cats (*Felis catus*)”, *PLoS ONE*, vol. 12, iss. 8 (2017): e0183455.



indywidualnie habituować się względem źródeł intensywnej stymulacji. Nie są zdolne do utrzymywania dużej liczby przyjaznych relacji wewnątrzgatunkowych, nie zawierają również spontanicznych sojuszy, a jedynie rodzinne gniazda matryli-nearne. Koty nie tworzą bowiem zhierarchizowanych kolonii stadnych, ale względnie przypadkowe i pozbawione hierarchii zbiorowiska, skupione wokół stabilnego źródła jedzenia jako warunku powstania grupy matriarchalnej. Takie kocie zbiorowisko rzadko utrzymuje się dłużej niż kilka lat.

W kontaktach z człowiekiem koty wykazują się bardzo słabą zdolnością rozpoznawania ludzkich intencji, uczuć i ukierunkowanej uwagi. Osobnikowi, będącemu naturalnym samotnikiem, wystarczy do przeżycia dysponowanie „niższymi” elementami teorii cudzego umysłu, a więc rozpoznawaniem emocji innego osobnika, ewentualnie wiedzą o koncentracji cudzej uwagi na jakimś obiekcie. W tym aspekcie koty – podobnie jak pozaludzkie hominidy – istotnie ustępują pola psom, które dysponują wyższym poziomem teorii umysłu, czyli międzygatunkowym rozpoznawaniem intencji, zamiarów oraz uczuć czy nastrojów człowieka<sup>23</sup>. Większości relacji z ludźmi kot musi zatem wyuczyć się czysto instrumentalnie i skojarzeniowo. Będąc fakultatywnie społecznym (albo półspołecznym) gatunkiem, w matriarchalnych koloniach wchodzi on jedynie w interakcje zabawowe, ewentualnie w leżący kontakt cielesny (sen), ocieranie się (sympatia), wzajemne wylizywanie (higiena) oraz okresowo w interakcje kompetytywne bądź zaloty (terytorializm, okres godowy) z innymi osobnikami. W efekcie nie jest on zwierzęciem współpracującym i nie wolno mu narzucać – oczekiwanych przez opiekuna – zachowań. W przeciwieństwie do psów koty nie kooperują ani z ludźmi, ani z innymi przedstawicielami własnego gatunku, na przykład w celu znalezienia, pochwylenia i zabicia przyszłego posiłku. Jedyne sytuacje kooperacji wśród kotów zdarzają się pomiędzy dorosłymi samicami w zakresie wychowywania i opieki nad potomstwem, w tym karmienia dzieci. Również w odróżnieniu od psów proces udomowienia miał niewielki wpływ na tłumienie popędu łowieckiego i łańcucha zachowań łowieckich (lokalizacja ofiary, obserwacja, podkradanie, krótki pościg, atak, transport, konsumpcja) kotów. Pomimo ponad 9000 lat domestyfikacji koty przebywające w mieszkaniu wciąż mają chęć polowania – nawet do trzech godzin dziennie. Gdy już rozpocznie się łańcuch reakcji łowieckich – w odróżnieniu od psów – koty nie tropią ofiary, podążając za jej śladem zapachowym, ale bazują na słuchu (na przykład nagłe, krótkie szelesty) i wzroku (detekcja nagłych, krótkich ruchów). Mimo udomowienia wszystkie dachowce i większość rasowych kotów wykazuje silny instynkt łowiecki, o czym należy pamiętać w kontekście zapewnienia dobrostanu psychicznego swemu pupilowi.

<sup>23</sup> Michael Tomasello, Josep Call, *Primate Cognition* (Oxford: Oxford University Press, 1997), 371–387.

Pisząc o zachowaniach społecznych, nie sposób nie wspomnieć o zachowaniach językowych kotów, które wykorzystują komunikację optyczną, wokalną, zapachową i dotykową w ekspresji uczuć, oczekiwań oraz potrzeb. Język tych zwierząt służy transmisji prostych komunikatów: u kotów rywalizujących będzie to wyrażanie uczucia gniewu bądź strachu; w okresie godowym koty do siebie „gruchają”; zaś w okresie opiekuńczym kocie matki uspokajająco mruczą swoim dzieciom. Mówiąc bardziej precyzyjnie, kocia komunikacja optyczna polega na emisji informacji za pomocą ruchów ciała oraz znaków optycznych. Znakami albo śladami optycznymi są ślady pazurów i fragmenty poszarpanej tkaniny, drewna, na przykład z drapak, w pobliżu miejsca odpoczynku i w centralnie położonym punkcie mieszkania. Cielonymi sygnałami są postawa grzbietu, uszu i wibrysów oraz ruch ogona i zrenic. Przykładowo, ogon ustawiony pionowo to wyewoluowany w toku udomowienia sygnał, wywodzący się z postawy kociąt wobec mamy, który oznacza zadowolenie. Ruch ocierania się kotów, wraz z lizaniem, dotykaniem policzkami i zostawieniem swego zapachu, prowadzi do wytworzenia woni rodzinnej i cementowania pokojowych relacji (choć wśród osobników przebywających w schroniskach lizanie może być oznaką dominacji). Kombinacja tych sygnałów, czyli ocieranie się jako przenoszenie zapachu z jednocześnie podniesionym ogonem, jest oznaką i ekspresją głębokiej sympatii kota. Najpopularniejszy sygnał mruczenia występuje u kociąt i matki podczas karmienia, zaś między dorosłymi osobnikami w sytuacji witania się, wzajemnego lizania i wypoczywania w swoim towarzystwie. Koty mruczą sporadycznie w chwilach cierpienia i przed śmiercią, co zapewne działa na nie uspokajająco, gdy zwierzę instynktownie próbuje zmienić stresującą sytuację. W towarzystwie człowieka mruczenie jest prawdopodobnie ogólnym komunikatem kota skierowanym do opiekuna, oznaczającym i wyrażającym uczucie bycia szczęśliwym, wraz z zachętą podtrzymania fizycznej bliskości. Kot uczy się, że mruczenie w obecności człowieka jest skuteczną taktyką osiągnięcia spodziewanych korzyści.

Miauczenie z kolei jest wokalizacją kotów domowych adresowaną zawsze i tylko do człowieka – to zachowanie językowe nie zostało wygenerowane ewolucyjnie, lecz stanowi instrumentalnie wyuczoną za sprawą gratyfikacji ekspresję. Gratyfikacją tą jest w tym przypadku uwaga opiekuna wraz z nagradzającym działaniem (na przykład podanie jedzenia jako spełnienie oczekiwań zwierzęcia)<sup>24</sup>. Można podejrzewać z dużym prawdopodobieństwem, że miauczący kot wyraża pośrednio swoje oczekiwanie wobec opiekuna (bezpośrednio jest to kocia taktyka koncentracji naszej uwagi), które stanowi rodzaj prymitywnego nastawienia sądeniowego, czyli emocjonalnie zabarwionej, elementarnej postawy propozycjonalnej<sup>25</sup>. Niewątpliwie

<sup>24</sup> John Bradshaw, *Zrozumieć kota. Na tropie miauczącej zagadki*, przeł. Paweł Luboński (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2014), 260–262.

<sup>25</sup> Dale Jamieson, “What Do Animals Think?”, in *The Philosophy of Animal Minds*, 15–22.

zwierzęta te szybko zapamiętują, że ten typ wokalizacji skutecznie przykuwa naszą uwagę i prowokuje działanie, na którym im zależy. Uczą się również w krótkim czasie precyzować wokalizacje – miauczenie w kuchni oznacza inne potrzeby i oczekiwania kota niż miauczenie w przedpokoju, a więc jest ekspresją odmiennych postaw propozycyjalnych. Ponieważ miauknięcia u każdego osobnika brzmią nieco inaczej, uznaje się, że miauczenie jest przypadkowo wybranym i wyuczonym sygnałem perswazyjnym, nie zaś uniwersalnym językiem kocio-ludzkim. Koty wyrabiają sobie indywidualny repertuar wokalizacji wobec swego opiekuna, aby poprzez kontekst i rodzaj miauknięcia komunikować treści mentalne. Ich dotykowa komunikacja polega na ocieraniu się, lizaniu i tak zwanym barankowaniu głową, zaś komunikacja chemiczna albo zapachowa realizowana jest za pomocą feromonów gruczołów łojowych (znakowanie obiektów i partnerów społecznych podczas ocierania), a także za pomocą moczu (znakowanie terenu). Koty – poza kooperacją samic z dziećmi oraz zachowaniami afiliacyjnymi, jak powitalne dotknięcie nosem, wzajemna pielęgnacja i ocieranie się pary przyjaciół – nie emitują tak wyraźnych sygnałów ostrzegawczych czy rozładowujących konflikt, jak psy. Jest to dodatkowy argument komunikacyjny przemawiający za tezą o półspołecznym wzorcu funkcjonowania kota domowego.

## Podsumowanie

Internetowe wizerunki, grafiki i krótkie filmy z kotami domowymi stały się odrębnym fenomenem rozrywkowym w środowisku internautów. Niezwykła popularność medialna kotów w serwisach społecznościowych, szczególnie z funkcją hostingu obrazów, jest zjawiskiem trudnym do wyjaśnienia. Zapewne jednym z powodów zawrotnej kariery internetowej tych zwierząt mogą być cechy neoteniczne domowego kota, czyli dziecięce aspekty pyszczka: duże oczy skierowane do przodu, mały nosek, okrągła główka i wysokie czoło<sup>26</sup>. Wszystko to kojarzy się z twarzą niemowlęcia połączoną z ciałem pluszowego misia, co prawdopodobnie uruchamia w człowieku empatię afektywną i zachowania opiekuńcze. Wrodzone cechy kociej aparycji, które są dla nas ujmujące i atawistycznie oddziałują na nasze emocje, prawdopodobnie oddziałują także na inne hominidy, czego przykładem może być miłość gorylicy Koko do kotki All Ball i komunikowana rozpacz gorylicy po stracie kotki<sup>27</sup>. Wnioski z badań wskazują, że sam widok kociaka lub

<sup>26</sup> Bradshaw, *Zrozumieć kota*, 244.

<sup>27</sup> Francine Patterson, Wendy Gordon, "The Case for the Personhood of Gorillas", in *The Great Ape Project*, eds. Paola Cavalieri and Peter Singer (New York: St. Martin's Griffin, 1993), 61–62.

szczeniaka powoduje u człowieka – na bazie produkowanej oksytocyny – wyostrezenie uwagi i precyzję ruchu jako gotowość do opieki nad dzieckiem<sup>28</sup>. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że dorosłe psy musiały zapracować na naszą miłość poprzez stróżowanie, polowanie czy obronę ludzi, zaś koty nie musiały z nami praktycznie współdziałać, ani też tworzyć silnych więzi emocjonalnych, aby zyskać status ulubionych pupili.

Problem w tym, że medialna hiperpopularność kota nie przekłada się nawet w połowie na poprawę dobrostanu osobników trzymanyh w gospodarstwach domowych, schroniskach bądź poprawę sytuacji kotów bezdomnych i zdziczałych w przestrzeni zurbanizowanej. W niniejszych tekstach zostało wykazane, do jak zaawansowanych mentalnie stanów i uczuć zdolne są koty, co wedle Helen Proctor stanowi klucz do osiągnięcia pozytywnej zmiany działań kocich opiekunów – działań na rzecz podnoszenia dobrostanu otoczonych opieką zwierząt<sup>29</sup>. Pamiętać wszak należy, że dobrostan nie wiąże się tylko z zaspokojeniem potrzeb fizjologicznych kota w zakresie żywienia, wody, higieny i opieki weterynaryjnej, ale zawiera obowiązek wzbogacenia przestrzeni życiowej o schronienie, towarzystwo i zaspokojenie potrzeb psychicznych. Jak głosi dobrostanowa „Lista pięciu wolności”, dobrostan to uwolnienie zwierzęcia od głodu i pragnienia, od dyskomfortu, bólu, strachu i cierpienia oraz umożliwienie swobodnego wyrażania gatunkowych potrzeb i pragnień<sup>30</sup>. Sama tylko „piąta wolność”, odnosząca się do behawioralno-mentalnych potrzeb zwierzęcia, w przypadku dobrostanu kota obejmuje – zgodnie z rekomendacjami Sabine Schroll – pięć kolejnych „wymiarów” wzbogacania jego przestrzeni życiowej<sup>31</sup>. Mało który opiekun ma świadomość, że poprawienie jakości życia zwierzęcia dotyczy projektowania przestrzeni fizycznej i dostarczania różnorodnych stymulacji, niezbędnych do prawidłowego rozwoju psychofizycznego. Jak wiadomo od czasów publikacji Donalda O. Hebba, zubożone środowisko bytowania zwierzęcia istotnie zubaża jednostkę pod kątem poznawczo-społecznym, wywołując frustrację, stres, apatię, zachowania stereotypowe itd.<sup>32</sup> Hipotezy Hebba eksperymentalnie potwierdzili między innymi David Hubel i Torsten Wiesel, co zostało omówione w pierwszej części artykułu. Dlatego konieczne jest umożliwienie kotu realizacji naturalnych, typowo gatunkowych potrzeb, na

<sup>28</sup> Gary D. Sherman, Jonathan Haidt, James A. Coan, “Viewing Cute Images Increases Behavioral Carefulness”, *Emotion*, vol. 9, iss. 2 (2009): 282–286.

<sup>29</sup> Helen Proctor, “Animal Sentience: Where Are We and Where Are We Heading?”, *Animals*, vol. 2, iss. 4 (2012): 628.

<sup>30</sup> John F. Webster, “Farm Animal Welfare: the Five Freedoms and the Free Market”, *The Veterinary Journal*, vol. 161, iss. 3 (2001): 233.

<sup>31</sup> Schroll, Dehasse, *Zaburzenia zachowania kotów*, 155.

<sup>32</sup> Donald O. Hebb, *Organization of Behavior: A Neuropsychological Theory* (New Jersey: John Wiley & Sons, 1949).

przykład zachowań motorycznych (wspinanie się w pionie, skakanie, drapanie) wraz ze stymulacjami sensorycznymi, czyli umożliwieniem czynności poznawczych i manipulacyjnych (zabawa w polowanie). Na owe pięć wymiarów kociego dobrostanu, o których pisała Schroll, składa się pięć aspektów wzbogacenia środowiska bytowania kota. Łączą się one ze sobą i wzajemnie uzupełniają:

- 1) wzbogacenie poznawcze, zapewniające kotu możliwość zachowań eksploracyjnych, zaspokajające popęd ciekawości oraz stymulujące aktywność łowiecką i zabawową;
- 2) wzbogacenie fizyczne, czyli urozmaicenie kociego rewiru o otwarty i zamknięty typ schronienia oraz półki umocowane w orientacji wertrykalnej, umożliwiające kotu obserwację przestrzeni z różnych wysokości;
- 3) wzbogacenie sensoryczne, polegające na nieusuwaniu pozostawionego przez kota zapachu i znaków wizualnych na obiektach orientacyjnych w mieszkaniu (drapaki, fotele, kanapy) oraz dostarczaniu na przykład kocimiętki bądź też trawy cypryjskiej;
- 4) wzbogacenie pokarmowe, czyli zbilansowane, smakowo urozmaicone jedzenie „suche” i „mokre”;
- 5) wzbogacenie społeczne, czyli wygospodarowanie odpowiedniej ilości własnego czasu na zabawę i inne interakcje z kotem, dzięki którym zwierzę nie będzie znudzone ani sfrustrowane brakiem bliskości ze swoim opiekunem.

Zostaną teraz omówione bardziej szczegółowo niektóre wymienione rodzaje wzbogacenia. Pamiętać trzeba, że ich zlekceważenie grozi kocimi zaburzeniami lękowymi i afektywnymi (jak na przykład depresja), które stanowią – jak wskazywała Sabine Schroll – najczęstsze choroby psychiczne u teoretycznie zaopiekowanych kotów<sup>33</sup>. W samym pojęciu dobrostanu można wyróżnić jednakowo istotne wymiary fizyczny i psychiczny, o których nie wolno zapominać. Dobrostan w wymiarze fizycznym, a więc opieka w zakresie kociej fizjologii, łączy i przenika się z dobrostanem psychicznym kota, czego prostym przykładem w życiu codziennym jest na przykład swobodny dostęp do czystej i świeżej wody oraz kuwety. O ile samo zaspokojenie potrzeb fizjologicznych dotyczy dobrostanu fizycznego, to dobrostanem psychicznym będzie umieszczenie nie tylko miski ze stojącą wodą, ale także minifontanny ze świeżą wodą, z dala od jedzenia, koty preferują bowiem picie wody ciekącej, która dodatkowo jest oddalona od miejsca spożywania pokarmu. Podobnie sytuacja wygląda z komfortem mikcji – na jedno zwierzę powinny przypadać dwie kuwety, na dwa trzy kuwety itd. Ponadto kuwety powinny zawierać bezwonny, miękki i jak najdrobniejszy żwirek o głębokości minimum 4–5 cm, który umożliwi kotu łatwe zakopywanie nieczystości. Kolejnym elementem poprawy psychicznego komfortu zwierzęcia będzie adekwatne rozmieszczenie kuwet (osłoniętych

<sup>33</sup> Schroll, Dehasse, *Zaburzenia zachowania kotów*, 82.

ściankami z dwóch stron, ale niezadaszonych) w rogach pomieszczeń, co da mu jednocześnie poczucie odosobnienia i możliwość ewentualnej ucieczki, czyli poczucie bezpieczeństwa<sup>34</sup>.

Dalsze sposoby uszanowania kocich potrzeb przestrzennych, społecznych i łownych to dostarczenie kotu zniszczalnych i stabilnie umocowanych drapaków w odpowiednich miejscach (jeden w centrum kociego rewiru i jeden blisko miejsca kociego odpoczynku), które umożliwią zwierzęciu niwelowanie psychicznego napięcia lub stresu, jak również zachęcanie nas do zabawy oraz zwracanie uwagi mieszkańców na kociego rezydenta (czyli tak zwane zachowania imponujące kota, które prowokują inne osobniki do reakcji). Wspomniano już też o półkach umieszczonych na różnych wysokościach, na które kot jako zwierzę na wpół nadrzewne może wskakiwać, aby eksplorować i przyglądać się terenowi z ulubionego punktu obserwacyjnego. Komfortowym dodatkiem będą nieckowate, miękkie maty do spania, na przykład przyłączone do szyby okiennej bądź umocowane na kaloryferze, ale także jamiste, ustronne miejsca do odpoczynku lub schronienia w sytuacji silnego strachu (strzelające na zewnątrz fajerwerki) – może to być nawet półka z naszymi ubraniami w szafie. Strategiami redukcji nudy poprzez zachęcanie kota do większej aktywności poznawczej są nie tylko popularne zabawki typu „wędka”, ale przykładowo chowanie suchej karmy, której zwierzę może szukać, oraz używanie mobilnych zabawek do aktywnego zdobywania jedzenia. Jeżeli kot musi zostać dłużej sam w domu, poczucie bezpieczeństwa zapewni mu intensywny zapach opiekuna, który przez zwierzę bywa traktowany na podobieństwo „rodzica”. Miejscem naszego intensywnego zapachu jest nasze łóżko, zatem można kotu umożliwić spanie w nim pod naszą nieobecność, gdyby miał on taką potrzebę<sup>35</sup>. Jak wspomniano przy okazji wzbogacenia sensorycznego, nie należy zmywać w mieszkaniu co najmniej 50% kocich znakowań zapachowych pyszczkiem, gdyż wpływa to negatywnie na samopoczucie zwierzęcia i prowadzi do utraty poczucia bezpieczeństwa na własnym terytorium, a w konsekwencji do zaburzeń lękowych<sup>36</sup>. Dbaniem o dobrostan psychiczny kota w aspekcie sensorycznym jest unikanie takich środków czystości w mieszkaniu, których zapach jest nieprzyjemny dla naszego pupila – tym bardziej że koty mają silnie rozwinięty zmysł powonienia. Dobrze jest zatem pamiętać podczas kupowania środków czystości, że zwierzęta te nie lubią zapachu cytrusów.

Osobną aktywnością, zapewniającą psychiczny komfort kota pod kątem poznawczo-sensorycznym, jest bezpieczne zaspokajanie silnego instynktu łowieckiego i potrzeby polowania, których nie da się sztucznie stłumić przez na przy-

<sup>34</sup> Rochlitz, „Podstawowe wymogi”, 40.

<sup>35</sup> Schroll, Dehasse, *Zaburzenia zachowania kotów*, 39.

<sup>36</sup> Schroll, Dehasse, *Zaburzenia zachowania kotów*, 47.

kład obfite nakarmienie zwierzęcia. Warto pamiętać, że niezaspokojony instykt wywołuje u kota behawioralną nadpobudliwość, która bywa często przenoszona i rozładowywana poprzez atak na nasze ręce, nogi bądź domowe sprzęty, ewentualnie poprzez zrzucanie rzeczy z półek<sup>37</sup>. Nagły ruch spadającego przedmiotu daje zwierzęciu namiastkę śledzenia szybkich, krótkich ruchów potencjalnej ofiary, czyli chwilową stymulację sensoryczno-poznawczą w sytuacji deficytu polowania. Frustracja, spowodowana brakiem realizacji instyktów, nie tylko musi być rozładowywana, co należy do obowiązków opiekunów, ale w ogóle nie powinna się pojawiać. W tym celu musimy zapewnić kotu możliwość polowania w bezpieczny (dla niego i dla okolicznej fauny) sposób, czyli poprzez zabawę imitującą fazy łańcucha łowieckiego. Zabawa jako polowanie powinna być intensywna i krótka: z doskakiwaniem, podbieganiem, czajeniem się, ucieczką. Na zakończenie zwierzę powinno otrzymać przysmak lub drobny posiłek, aby łańcuch łowiecki został domknięty fazą konsumacyjną/spełniającą, czyli zaspokojeniem popędu<sup>38</sup>. Jeśli chodzi o pory zabawy z kotem, musimy pamiętać, że są to zwierzęta krepuskularne, czyli najbardziej aktywne o świcie i zmierzchu, co wynika z największej naturalnej aktywności małych ssaków, na które polują dzikie kotowate. W kwestii zabawy i poprawy psychicznego dobrostanu analizy Johna Bradshawa wykazały, że młode koty są motywowane przez taki typ zabawek, który jest przez nie traktowany jak inny młody kot<sup>39</sup>. Z kolei dorosłe osobniki wydają się traktować zabawkę jak upolowaną zdobycz, motywacją są bowiem popęd łowiecki oraz uczucie głodu<sup>40</sup>. Dorosły kot podczas zabawy jest przekonany, że to prawdziwe polowanie, dlatego kocia zabawka powinna posiadać cechy, na które wyczulony jest jego aparat percepcyjny. Najlepiej więc sprawdza się imitacja małych myszy, piskląt i pajaków, które pokryte są futrem, pierzem bądź posiadają wiele drobnych odnóży. Wizualne cechy zwierzyny łownej – futro, pióra i ruch odnóży – częściej mobilizowały nawet te koty, które nigdy wcześniej nie polowały w naturze, więc cechy te mogą stanowić kluczowe bodźce, uruchamiające sztywne wzorce zachowań. Drugim motywatorem jest uczucie głodu, trzecim zaś – wielkość obiektu, kiedy zwierzę ocenia szanse na upolowanie ofiary na podstawie zakodowanych wspomnień, skojarzeń i afektów. Czwarty motywator do polowania-zabawy to względnie łatwa zniszczalność zabawki: jeśli gryzienie i drapanie nie wywiera żadnego skutku, zdobycz okazuje się niejadalna lub zbyt trudna – jak na mysz, ptaka czy owada – do upolowania, zostaje przez

<sup>37</sup> Schroll, Dehase, *Zaburzenia zachowania kotów*, 26–35.

<sup>38</sup> Sarah Heath, „Agresja u kotów”, w *Medycyna behawioralna psów i kotów*, 242–243.

<sup>39</sup> Sarah E. Lowe, John W.S. Bradshaw, „Ontogeny of Individuality in the Domestic Cat in the Home Environment”, *Animal Behaviour*, vol. 61, iss. 1 (2001): 231–237, <https://doi.org/10.1006/anbe.2000.1545>.

<sup>40</sup> T.M. Caro, „Effects of the Mother, Object Play, and Adult Experience on Predation in Cats”, *Behavioral and Neural Biology*, vol. 29, iss. 1 (1980): 29–51.

kota porzucona. Innymi słowy, kot rzadziej nudzi się zabawką i mniej frustruje, gdy może ją realnie zniszczyć, co imituje zdobywanie pożywienia<sup>41</sup>.

Kot to obligatoryjny mięsożerca, z silnym instynktem łowieckim. Szalenie istotną kwestią jest, aby zwierzę ani w celach zabawowych, ani żadnych innych nie wychodziło na zewnątrz miejsca zamieszkania. Jak bowiem wskazują ekstrakcje analiz naukowych, tylko w polskich gospodarstwach swobodnie przemieszczające się koty przynoszą do domu i zjadają ponad 580 milionów ssaków oraz ponad 135 milionów ptaków<sup>42</sup>. W skali krajowej i całorocznej drapieżna aktywność kota domowego wyjątkowo negatywnie wpływa na rodzimą bioróżnorodność, zatem oczywisty staje się fakt, że swobodne wypuszczanie zwierzęcia z domu istotnie zagraża wielu gatunkom bezkręgowców, płazów, gadów, ptaków i drobnych ssaków – szczególnie gatunkom objętym ochroną. Jak wskazują badania terenowe, każdy porzucony kot statystycznie zjada od 10 do 20 upolowanych małych ofiar – czyli gryzoni, ptaków, gadów i płazów – w ciągu jednej doby. Taką aktywność można określić jako destrukcję lokalnej bioróżnorodności, wobec czego koty znalazły się na liście najgroźniejszych gatunków inwazyjnych świata. Najprostszą prewencją ginącej różnorodności gatunkowej jest maksymalne ograniczenie wypuszczania swojego kociego pupila z domu.

Trzymanie kota w miejskim bądź wiejskim gospodarstwie domowym oznacza moralny obowiązek i konieczność wykazania się wysoką odpowiedzialnością w kwestii zapewnienia niewychodzącemu zwierzęciu najwyższego możliwego dobrostanu. Kot domowy charakteryzuje się zaawansowanymi zdolnościami umysłowymi, jak między innymi posiadanie oczekiwań, wyrażanie potrzeb i uczuć oraz posiadanie świadomości percepcyjnej wraz z indywidualną podmiotowością, które całościowo implikują wysoki popęd ciekawości, potrzeby eksploracyjne i potrzeby społeczne, w tym bliską więź emocjonalną z ludzkim rodzicem-opiekunem(-nką). Kot dysponuje wyższymi strukturami poznawczymi, jak proste reprezentacje umysłowe czy obrazy zmysłowe, co świadczy o wysokich potrzebach częstej stymulacji poznawczej, sensorycznej i społecznej. Oczywistym faktem jest doznaniowość, czyli sfera odczuwania i przeżywania polimodalnych doświadczeń percepcyjnych oraz stanów afektywnych przez kota (różne formy przyjemności i cierpienia), wraz z bogatym życiem emocjonalnym, od strachu, stresu po radość, zadowolenie i miłość, co całościowo określa się mianem sentencji<sup>43</sup>. Wszystkie te czynniki nakładają na przy-

<sup>41</sup> Priscilla Barrett, Patrick P. Bateson, "The Development of Play in Cats", *Behaviour*, vol. 66 (1978): 106–120.

<sup>42</sup> Dagny Krauze-Gryz, Jakub Gryz, Michał Żmihorski, "Cats Kill Millions of Vertebrates in Polish Farmland Annually", *Global Ecology and Conservation*, vol. 17 (2019): 2, <https://doi.org/10.1016/j.gecco.2018.e00516>.

<sup>43</sup> Ian J. Duncan, "The Changing Concept of Animal Sentience", *Applied Animal Behaviour Science*, vol. 100, iss. 1–2 (2006): 11–19.



szłego kociego opiekuna obowiązek uprzedniego przyswojenia szerokiego zakresu wiedzy, również w obszarze wielowymiarowego wzbogacania domowego środowiska życia kota, zanim podejmie się decyzję o adopcji zwierzęcia i włączeniu do swojego rodzinnego stada osoby pozaludzkiej z gatunku *Felis catus*.

## Bibliografia

- Barrett, Priscilla, Patrick P. Bateson. "The Development of Play in Cats". *Behaviour*, vol. 66 (1978): 106–120.
- Bradshaw, John. *Zrozumieć kota. Na tropie miauczącej zagadki*. Przeł. Paweł Luboński. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2014.
- Butterworth, George. "Origins of Self-Perception in Infancy". *Psychological Inquiry*, vol. 3, iss. 2 (1992): 103–111.
- Butterworth, George. "Self-Perception as a Foundation for Self-Knowledge". *Psychological Inquiry*, vol. 3, iss. 2 (1992): 134–136.
- Caro, T.M. "Effects of the Mother, Object Play, and Adult Experience on Predation in Cats". *Behavioral and Neural Biology*, vol. 29, iss. 1 (1980): 29–51.
- DeGrazia, David. "Self-Awareness in Animals". In *The Philosophy of Animal Minds*, ed. Robert W. Lurz, 201–217. Cambridge: Cambridge University Press, 2009.
- Dumas, Claude, François Y. Doré. "Cognitive Development in Kittens (*Felis catus*)". *Journal of Comparative Psychology*, vol. 105, iss. 4 (1991): 357–365.
- Duncan, Ian J. "The Changing Concept of Animal Sentience". *Applied Animal Behaviour Science*, vol. 100, iss. 1–2 (2006): 11–19.
- Gärdenfors, Peter. "Cued and Detached Representations in Animal Cognition". *Behavioural Processes*, vol. 35, iss. 1–3 (1995): 263–273.
- Gärdenfors, Peter. "Events and Causal Mappings Modeled in Conceptual Spaces". *Frontiers in Psychology*, vol. 11, art. 630 (2020): 1–10. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2020.00630>.
- Griffin, Donald. *Umysły zwierząt. Czy zwierzęta mają świadomość?* Przeł. Magda Ślósarska i Anna Tabaczyńska. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2004.
- Heath, Sarah. „Agresja u kotów”. W *Medycyna behawioralna psów i kotów*, red. Debra F. Horwitz i Daniel S. Mills, przeł. Piotr Leszczyński, 233–246. Łódź: Galaktyka, 2016.
- Hebb, Donald O. *Organization of Behavior: A Neuropsychological Theory*. New Jersey: John Wiley & Sons, 1949.
- Heinrich, Bernd. *Umysł kruka. Badania i przygody w świecie wilczych ptaków*. Przeł. Michał Szczubiałka. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2018.
- Jamieson, Dale. "What Do Animals Think?". In *The Philosophy of Animal Minds*, ed. Robert W. Lurz, 15–22. Cambridge: Cambridge University Press, 2009.

- Krauze-Gryz, Dagny, Jakub Gryz, Michał Żmihorski. "Cats Kill Millions of Vertebrates in Polish Farmland Annually". *Global Ecology and Conservation*, vol. 17 (2019): 1–5. <https://doi.org/10.1016/j.gecco.2018.e00516>.
- LeDoux, Joseph. *Lęk. Neuro nauka na tropie źródeł lęku i strachu*. Przeł. i wprowadzenie Kinga Wołoszyn-Hohol i Matuesz Hohol. Kraków: Copernicus Center Press, 2021.
- Litchfield, Carla A., Gillian Quinton, Hayley Tindle, Belinda Chiera, K. Heidy Kikillus, Philip E.J. Roetman. "The 'Feline Five': An Exploration of Personality in Pet Cats (*Felis catus*)". *PLoS ONE*, vol. 12, iss. 8 (2017): e0183455.
- Lowe, Sarah E., John W.S. Bradshaw. "Ontogeny of Individuality in the Domestic Cat in the Home Environment". *Animal Behaviour*, vol. 61, iss. 1 (2001): 231–237. <https://doi.org/10.1006/anbe.2000.1545>.
- Patterson, Francine, Wendy Gordon. "The Case for the Personhood of Gorillas". In *The Great Ape Project*, eds. Paola Cavalieri and Peter Singer, 58–77. New York: St. Martin's Griffin, 1993.
- Piaget, Jean. *Studia z psychologii dziecka*. Przeł. Tamara Kołakowska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966.
- Povinelli, Daniel J. *Folk Physics for Apes: The Chimpanzee's Theory of How the World Works*. Oxford: Oxford University Press, 2000.
- Povinelli, Daniel J., John G. Cant. "Arboreal Clambering and the Evolution of Self-Conception". *Quarterly Review of Biology*, vol. 70, iss. 4 (1995): 393–421.
- Proctor, Helen. "Animal Sentience: Where Are We and Where Are We Heading?". *Animals*, vol. 2, iss. 4 (2012): 628–639.
- Rochlitz, Irene. „Podstawowe wymogi dotyczące zdrowia psychicznego i dobrostanu kotów”. W *Medycyna behawioralna psów i kotów*, red. Debra F. Horwitz i Daniel S. Mills, przeł. Piotr Leszczyński, 39–52. Łódź: Galaktyka, 2016.
- Schroll, Sabine, Joël Dehassé. *Zaburzenia zachowania kotów. Objawy, diagnostyka, leczenie i profilaktyka*. Przeł. Jolanta Bujok. Wrocław: Wydawnictwo Edra Urban & Partner, 2018.
- Scott, Lauren, Brittany N. Florkiewicz. "Feline Faces: Unraveling the Social Function of Domestic Cat Facial Signals". *Behavioural Processes*, vol. 213 (2023). <https://doi.org/10.1016/j.beproc.2023.104959>.
- Sherman, Gary D., Jonathan Haidt, James A. Coan. "Viewing Cute Images Increases Behavioral Carefulness". *Emotion*, vol. 9, iss. 2 (2009): 282–286.
- Strickler, Beth L., Elizabeth A. Shull. "An Owner Survey of Toys, Activities, and Behavior Problems in Indoor Cats". *Journal of Veterinary Behavior*, vol. 9, iss. 5 (2014): 207–214.
- Tomasello, Michael, Josep Call. *Primate Cognition*. Oxford: Oxford University Press, 1997.
- Vitale, Kristyn R., Alexandra C. Behnke, Monique A. Udell. "Attachment Bonds Between Domestic Cats and Humans". *Current Biology*, vol. 29, iss. 18 (2019): PR864–R865. <https://doi.org/10.1016/j.cub.2019.08.036>.

Webster, John F. "Farm Animal Welfare: the Five Freedoms and the Free Market". *The Veterinary Journal*, vol. 161, iss. 3 (2001): 229–237.

Whitt, Emma, Marie Douglas, Britta Osthaus, Ian Hocking. "Domestic Cats (*Felis catus*) Do Not Show Causal Understanding in a String-Pulling Task". *Animal Cognition*, vol. 12, iss. 5 (2009): 739–743.

**Marcin Urbaniak** – kognitywista, zoopsycholog i bioetyk w krakowskim Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej, a także założyciel interdyscyplinarnego Animal Behaviour and Mind Laboratory. Zajmuje się zawodowo ewolucją struktur i procesów poznawczych oraz ich ujęciem porównawczym w królestwie zwierząt. Prowadzi badania w obszarach zoosemiotyki i komunikacji międzygatunkowej oraz dotyczące zwierzęcych zachowań społecznych i wyższych czynności psychicznych, w tym podmiotowej sprawczości, kodowania predykcyjnego czy nisz afektywnych u wybranych gatunków. Wynikami swych badań uzasadnia konieczność ciągłej poprawy dobrostanu zwierząt. W czasie wolnym działa jako aktywista i edukator na rzecz ochrony przyrody. E-mail: marcin.urbaniak@up.krakow.pl.

**Marcin Urbaniak** – a cognitive scientist, zoopsychologist and bioethicist at the University of the National Education Commission in Krakow, as well as the founder of the interdisciplinary Animal Behaviour and Mind Laboratory. His professional interests include the evolution of cognitive structures and processes and their comparative perspective in the animal kingdom. He conducts research in the areas of zoosemiotics and interspecies communication, as well as on animal social behaviour and higher mental functions, including subjective causation, predictive coding or affective niches in selected species. His research results justify the need for continuous improvements in animal welfare. In his free time, he works as a conservation activist and educator. E-mail: marcin.urbaniak@up.krakow.pl.